GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney W. Dekera i spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

№ 77. — W Sobotę dnia 24. Września 1825.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się trzecim kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tuteyszych czytelników wynosi:

za polską gazetę . . 1 Tal. 18¾ śgr.
za niemiecką . . . 1 — 7½ —

dla zamieyscowych czytelników:

za polską . . 2 Tal.
za niemiecką . 1 — 18 śgr. 9 fen.

Zamieyscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę gazety na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całey Monarchii.

Na exemplarz gazety na kancellaryinym papierze podwyższa się cena każdéy gazety o 15 śgr.

Poznań dnia 21. Września 1825.

Expedycya Gazet W. Dekera i Spółki.

Wiadomości kraiowe.

Z Koblenc dnia 12. Września.

Dnia 8. m. b. przybył N. Król o wpół do 8méy wieczornéy do Werl, przenocował tamże, odiechał nazaiutrz o wpół do 8méy ranney, i stanął o godzinie 6téy wieczornéy w Kolonii, gdzie był witany od wyższych władz woyskowych, Arcybiskupa i pierwszych osób cywilnych. Dnia 10. opuścił Król Kolonią, i przybył z południa o wpół do 3ciéy do Koblenc, gdzie był przyimowany w swém po-

mieszkaniu od wyższych władz woyskowych i cywilnych. W. Xiążę Badeński, W. Xiążę Konstanty Rossyiski, Ich Krolewicz. MMcie. Clarence, Cambridge i Cumberland, JO. Xiążę Nassau, tudzież wielu Austryackich, Angielskich, Duńskich, Bawarskich, Wirtembergskich, Badeńskich, Hessendarmstadzkich i Nassauskich wyższych Oficerow, zjechali się tu byli, aby być przytomnymi rewii zebranego w tuteyszéy okolicy 8go korpusu armii, złożonego z 30stu batalionów piechoty, 28 szwadronów iazdy i 50 dział. N. Król zaraz po przybyciu swoiém przyimował i oddawał nawzaiem odwiedziny tym Naydostoynieyszym Osobom. Na wieczor uradowany był N. Pan niespodzianém przybyciem dostoynéy córki Swoiéy N. Xiężniczki Fryderyki Niderlandzkiéy i iéy Małżonka. Dnia 11. o wpół do 9téy zrana udał się N. Król, Xiążęta i obecni tu obcy dostoyni Panowie na plac niedaleko miasta, gdzie 8my korpus pod dowództwem Generała iazdy Borstel stał w paradzie uszykowany. N. Król przeiechał wzdłuż czoła, i rozkazał woysku przeciągnąć przed Sobą, poczém toż utworzyło czworobok. N. Król, i wszyscy naydostoynieysi Panowie i t. d. zbliżyli się ku wystawionemu na wschód słońca ołtarzowi, i przytomni byli nabożeństwu, po którém udali się do miasta. W południe był u Króla wielki obiad, na który zaproszeni byli Naydostoynieysi Panowie i t. d. Popołudniu zwiedził N. Pan w towarzystwie Swoiéy familii i Generała-Porucznika Rauch warownią Ehrenbreitstein, a na wieczor Królewscy i obcy Xiążęta i Xiężniczki zaszczycili swą obecnością bal dany przez miasto. Dnia 12. o wpół do 9téy udał się N. Pan na plac manewrów 8go korpusu, gdzie w obecności wszystkich naydostoynieyszych osób wykonane zostały obroty ku naywyższemu upodobaniu. W południe był znowu obiad u N. Króla. Dziś rano był N. Król na manewrze, i obiadował w gronie familii. W. Xiążę Badeński, W. Xiążę Konstanty i Xiążę Cumberland porozieżdżali się w ciągu dnia dzisieyszego. N. Król wsiądzie iutro na statek parowy i popłynie nim do Kolonii, zkąd powozem puści się w dalszą drogę do Akwisgranu, gdzie przenocowawszy, poiedzie nazaiutrz do Bruxelli.

Z Magdeburga dnia 16. Września.

Dziś około pół do osméy wieczornéy przybył tu powracaiący z nad Renu, Jego Królewiczoska Mość, nasz ukochany Następca tronu, i krótko zabawiwszy, puścił się w dalszą drogę do Berlina.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 18. Września.

Wczoray w uroczystość imienin N. Cesarzowéy i Królowéy Elżbiety, odbyło się solenne nabożeństwo w kościele Metropolitalnym. Celebrował JW. JX. Burzyński, Senator, Biskup Sandomierski, wobec JW. JX. Prymasa i wszelkich władz rządowych. Wieczorem oświecono miasto.

N. Pan raczył nadać tytuł Hrabiego, JW. Piotrowi Szeliga Bielińskiemu, Senatorowi Woiewodzie Król. Polskiego. — N. Pan raczył ozdobić orderem S. Stanisława III klassy, JP. Jana Swendorskiego, b. Sekretarza Króla Stanisława Augusta, a klassy IV. JJPP. Narcyza Jelonkowskiego, Podsekretarza w Sekretaryacie stanu, i Tymoleona Palczewskiego, Doktora med. i chir.

Z Petersburga donoszą, że N. Pan dnia 1. b. m. wyiechał do Taganrogu, a za dni kilka późniéy, tamże uda się N. Cesarzowa Elżbieta.

Prałat Metrop. Warszawskiéy, X. Xawery Szaniawski, szczęśliwie powrócił z Rzymu do Warszawy.

Wyszedł z druku „Pamiętnik umieiętności, sztuk i nauk“ (Nr. 2gi), w którym znayduią się uczone rozprawy Lewockiego, Garbińskiego, Krzyżanowskiego, Janickiego, Skrodzkiego, Jarockiego, Milego, Wagi, Kitaiewskiego i Gołębiowskiego. To piękne dzieło (również iak Nr. 1szy) przedaie się po zł. 6. w księgarniach Brzeziny i Szteblera.

Dnia 18. z. m. we wsi Śrebrnéy w Obwodzie Łomżyńskim, powstała gwałtowna burza, w czasie którey piorun zabił małą dziewczynkę, będącą w polu.

Cena żyta znacznie się podniosła; na ostatnich targach tuteyszych płacono za korzec żyta po zł. 9 i poł. Pszenicy zł. 16. Jęczmienia od 7 i pół do 8. Owsa od 4 i pół do 5. Siana furę iednokonną od 8 do 15, parokonną od 15 do 17. Słomy furę zwyczayną od 4 i pół do 6.

Z Płocka dnia 14. Września.

Zbliżył się nakoniec dzień 12. b. m., przeznaczony na pochowanie zwłok dwóch Monarchów Polskich, Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego, w kościele Katedralnym Płockim wynalezionych, i postawienie pomnika, kosztem JW. Prażmowskiego, Biskupa Płockiego, Senatora Królestwa Pol., wzniesionego. Na katafalku gustownie i pod zarządem W. Vogla, Professora uniwersytetu, w środku kościoła zrobionym, stała trumna szkarłatnym axamitem pokryta, na wierzchu którey, leżały insignia władzy Monarszéy; zaraz od godziny w poł do 10téy zrana przez licznie zgromadzone Duchowieństwo śpiewane były wigilie, o w pół do 11téy wyszła msza św. żałobna, przez JW. Biskupa *pontificaliter* śpiewana; po ewangelii W. X. Kanonik Wierzbowski, z właściwą sobie wymową miał kazanie, do uroczystości dnia tego zastósowane; po ukończeniu mszy i po odśpiewaniu kondunktu, szanowne zwłoki przez pierwszych urzędników, uroczystości téy przytomnych, przed grób pod kaplicą będący przyniesione zostały; tutay JW. Biskup siedząc na mieyscu wzniesioném, zabrał głos i w wyrazach pełnych uczuć i mocy, oddał ostatnią cześć tym czci godnym popiołom, ktore po pokropieniu wodą święconą, do grobu wraz z opisem na pargaminie w butelce zamkniętym, wsunięte i zamurowane zostały. Tak przeto w obecności Władz woyskowych, cywilnych i licznie zgromadzonego ludu, ukończyła się uroczystość pochowania zwłok, pamięci rodaka zbyt drogich, które przed 7miu wiekami zapewne pomnikiem uczczone były, lecz ten ręką czasu i koleią tylu odmian został zniszczony. Dzięki niech będą mężowi wspaniale myślącemu, za wzniesienie nowego grobowca; teraz albowiem przechodzeń daleki, równie iak kraiowiec, widząc podniesiony pomnik i stosowne napisy, z pewnością wyrzec może: Tu leżą zwłoki Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego, Monarchów Polskich.

Z.

Francya.

Z Paryża dnia 13. Września.

Dwudziestu dwóch paziów Króla Bawarskiego, którzy pod dozorem Półkownika Domadieu i dwóch Professorów wielką odbywaią podróż, i przybywszy tu stanęli w hotelu Berlińskim, mieli wczoray zaszczyt, być przedstawionymi N. Królowi.

Następuiąca, naypierwéy przez Konstytucyonistę udzielona wiadomość, wielkie robi wrażenie w politycznym świecie. „Listy — wyrażono w tym dzienniku — które przywiózł okręt z kresy francuskiéy w Grecyi, zapewniaią, iż tymczasowy Rząd grecki zawarł układ z Lordem Hamiltonem, dowódzcą angielskiéy kresy morskiéy, mocą którego poddał się pod opiekę Anglii." — Inne dzienniki wierzą więcéy lub mniéy téy wiadomości. *Gwiazda* niechce nic o tém wiedzieć i twierdzi, iż Anglia, gdyby się to sprawdzić miało, uyrzy całą Europę w sprzymierzu przeciw sobie. — *Dziennik Rozpraw* mowi: „Gdyby to prawda być miało, straszna odpowiedzialność spadłaby na barki naszego Ministra. Francya spoglądaćby spokoynie musiała na Anglią, nabywaiącą kray, w którymby sama tak zaszczytną mogła grać rolę, gdyby Ministrom naszym niebrakowało głowy i serca." — W przypisie uważa tenże dziennik, iż w saméy rzeczy rozpoczęto układy między tymczasowym Rządem Greckim i Anglią, i że cała Grecya pod temi samemi warunkami iak wyspy Jońskie, uzna opiekę Anglii. Pakiet Generała Roche, ktory miał donieść tę ważną wiadomość greckiemu Komitetowi w Paryżu — zatrzymany niewiadomo od kogo — nie doszedł swego przeznaczenia. Nie chce nam się wcale wierzyć — mowi *Dziennik Handlowy* — ażeby rząd angielski podobny wniosek Greków miał przyiąć. Krok takowy sprowadziłby nieuchronnie woynę z Turcyą i zerwanie z straszniey szém ieszcze mocarstwem.

Goniec Francuski umieścił następuiący list: „Napoli di Romania dnia 1. Sierpnia. Grecy, ktorych uciskał zwycięzki oręż Ibrahima Baszy, a którzy skwitować musieli wszelką na-

dzięki otrzymania pomocy z strony mocarstw chrześciańskich, poddali się Anglikom. Jest to dla nich iedno z nayważnieyszych nabyciów. Na wyspach, przechodzących pod ich opiekę, liczą przeszło 30,000 maytków, którymi na przypadek woyny uzbroić mogą swe flotty w sposobie postrach wzniecaiącym. Generał Roche posłał greckiemu Komitetowi w Paryżu odpis zawartego w téy mierze układu. Śmiem zapewnić, iż Francuzi bardzo tu są poważani, i że iedynie przykre okoliczności zmusiły Greków, rzucić się w objęcia Anglii."

Pan B. Constant wydał pisemko: „Odezwa do narodów chrześciańskich za Grekami." W pisemku tém zwraca autor uwagę na niebezpieczeństwo, grożące chrześciaństwu, cywilizacyi i niepodległości Europy, ieżeli fanatyzmowi półxiężyca tama nie będzie założoną. Dowodzi on, iż nierozsądnie iest, gardzić Turkami; że kiedyś dumne greckie cesarstwo z żumaniem ramion spoglądało na ordę arabską, w któréy się zjawił Muhamed, a przecież ci to arabowie pozbawili Porfyrogenitów i Komneniuszów kościoła i tronu, i podbili Azyą, Afrykę i obadwa kraie graniczne Europy. Mógłby znowu iaki nowy zjawić się Muhamed, i natchnąć nowém życiem zastarzały islamizm, a Europa powinna wiedzieć, co ieden człowiek dokazać iest w stanie. Dla tego powinniśmy dziękować Opatrzności, iż przy bramie Europy postawiła iako przedmurze lud, posiadaiący dwa przymioty, których uobyczaioney Europie niedostaie, to iest że umie wierzyć i umierać. Azatém interes i obowiązek nasz nakazuie nam, abyśmy lud ten bronili od upadku." Dochod z tego pisma przeznaczony iest na użytek Greków; ma także w nowogreckim przekładzie do Morei i Archipelagu być posłaném.

Niektóre nasze gazety radzą, ażeby przy obchodzie rocznicy zeyścia Ludwika XVIII. odczytywano Kartę, iak przy obchodzie żałobnego nabożeństwa za duszę Ludwika XVI. odczytywanym bywa testament tego Monarchy.

Hiszpański Generał Mina, którego pisma publiczne wysłały do Gibraltaru i do wysp Balearskich, siedzi sobie spokoynie na wsi pod Plymouth.

Podobno znany Półkownik Fabvier utworzył w Morei oddział woyska z 800 ludzi końcem wspierania Greków.

Baron Rotszyld powrócił tu z Londynu.

Konstytucyonista donosi z Korfu pod dniem 19. Sierpnia, iż francuski Półkownik Fabvier mianowany został od tymczasowego rządu greckiego Syntagmatarchą 1go półku piechoty liniowéy. Po uroczystém oddaniu mu półku w gymnazyum woyskowém w Napoli di Romania, wykonał na ewanielią przysięgę, iaka iest konstytucyą grecką przepisana. Jednomyślnie żądał półk, ażeby pierwszy prowadzony był przeciw nieprzyiacielowi, i żeby żołd iego na inne wydatki był obrócony.

Pan Recacho, Generalny Intendent policyi w Madrycie, wydał rozporządzenia, ażeby miano baczność na kilku znakomitych prałatów na Prowincyach, między innemi na Don Wiktora Saez. — Do policyinych przepisów wydanych w Saragosie przez Generała Bassecourt, należy i ten, iż każdy spotkany zbroyno na ulicy po „Anioł Pański", będzie aresztowany, „chociażby nawet należał do patrulu, którego dowódzca nie iest w stanie okazać podpisanego rozkazu do patrulowania."

Generał Foy był w Bordeaux, gdzie nayzaszczytnieyszego doznał przyięcia. I tak n. p. dnia 5. m. b. po widowisku teatralném towarzystwo przyiaciół muzyki wyprawiło mu serenadę. Wielkie mnóstwo ludu zebrało się przed iego pomieszkanie, i kilkakrotnie dał się słyszeć okrzyk: „Niech żyie Król! Niech żyie Karta! Niech żyie Generał Foy!" — zasłużony zaszczyt dla obywatela żołnierza, którym się chełpić może Francya, a który tak chlubnie do wawrzynu zwycięztwa ziednał sobie palmę wymowy. — Nazywano go tam sławnym mówcą, zacnym obrońcą swobód francuskich, Demostenem francuskim.

Gwiazda zapewnia, iż to nieprawda, że Infant Don Carlos prosił Króla Ferdynanda o pozwolenie wyiechania do Francyi, i że ta wiadomość godną iest iść w parze z inną wiadomością, podług któréy spodziewane są w Baionnie półki francuskie, przeznaczone zastąpić Szwaycarów w Madrycie.

Słychać, iż Margrabia Moustiers wyiedzie lada dzień do Madrytu w znaczeniu Posła Króla naszego przy tamecznym dworze.

Podług gazety *Mémorial Bordelais*, byłby

w Hiszpanii także Arcybiskup Sewilski aresztowanym; to samo do 30stu Oficerów gwardyi królewskiéy, z których ieden miał się zastrzelić.

Ustawą królewską upoważnione iest wydawanie tu pisma peryodycznego w ięzyku niemieckim. Zacznie wychodzić w pierwszych dniach Października.

Na wydaną przez Hrabiego Segur historyą wyprawy woienney do Rossyi, szczególniéy dla tego tak bardzo powstawano, iż Hrabia Segur nieczynność Napoleona podczas bitwy po nad Moskwą i w innych potyczkach chorobie iego w owym czasie przypisywał. W nowém wydaniu swego dzieła przyłącza autor na swoie usprawiedliwienie kilka bulletynów zdrowia Doktora Mestivier, który wówczas miał Napoleona w kuracyi. — Przytaczamy następuiące: „Dnia 5. Września. Cesarz kazał mnie tego wieczora przywołać do siebie. „Panie Doktorze — rzekł do mnie — dolegliwości wieku zaczynaią mi dokuczać; nogi mi puchną, uryna mi ciężko odchodzi; wilgotne biwuaki winny temu.“ — Noc z 6. na 7. Września. Cesarz znayduie się w stanie następuiącym: „Ma ciągle suchy kaszel, oddech ciężki, uryna odchodzi tylko kroplami, sprawuiąc mu boleści, i zostawia na dnie mętny osad; części dolne uda i nogi puchną, puls febryczny, nieregularny. Te niebezpieczne skazówki każą się obawiać skłonności do organicznéy choroby.“ — Pan Mestivier, który obecnie żyie w Paryżu i iest członkiem akademii lekarskiéy, dodaie ieszcze do tych bulletynów tę wiadomość, iż ten stan Napoleona dopiero drugiego dnia po weyściu iego do Moskwy ustał.

Pan V....., który został przeświadczonym, iż swoią pasierbicę, która ieszcze 15 lat nie miała, oddał z wolą matki do domu publicznego, stał wczoray przed siodmą izbą Trybunału. Sąd skazał go i żonę iego na trzyletnie więzienie, i zapłacenie 100 Franków za karę, gospodynią owego publicznego domu na 6miesięczne więzienie, a wszystkich trzech na poniesienie kosztów.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu dnia 1. Września.

Hrabia d'Espanna, którego woysko stanie znowu w okolicy Madrytu do dnia 5. m. b., spodziewany tu iest każdéy godziny. Jest on teraz w Brihuega, gdzie z rozkazu Króla karze wszystkich tych mieszkańców, którzy się za Bessierem oświadczyli. — Gdy Bessieres przyprowadzony został do więzienia w Molina, posłano mu fiskała, któremu kazał niebawnie spisać testament. Potém oświadczył, iż niema z żadnym człowiekiem nic więcéy do czynienia, i że pragnie zatrudnić się z samym tylko Bogiem.

Były Minister Heredia mianowany Posłem dworu naszego przy dworze Wiedeńskim.

Od pierwszéy podróży Króla do wód w Sacedon, bawił tu pewien Półkownik Portugalski, iak twierdzono, z zleceniami Królowéy Portugalskiéy. Został on teraz aresztowany w skutku papierów, które, podług zeznania Bessiera, w tabernaculum kościoła w Brihuega znaleziono.

Pan Gordon, Sekretarz Rady Kastylskiéy i Prezes naywyższéy Junty urzędników cywilnych, został aresztowany. Kierował on związkami między Bessierem i Juntą apostolską. Znaleziono przy nim list Bessiera, który się w nim użala, iż mu mało pieniędzy dano. Odpowiedź na ten list znaleziono przy Bessierze, w któréy go pocieszano, iż wkrótce dostateczne fundusze do iego rozrządzenia oddane będą. Pan Gordon zaprzecza, iżby podpis iego nazwiska był iego ręką zrobiony, a list, który przy nim znaleziono, iest bez adresu. Jeszcze większe spadło na Pana Gordon podeyrzenie przezto, iż kilku ludzi wyznało, że na ustny rozkaz Pana Gordon wypłacili znaczne summy w złocie Bessierowi przed iego wyiazdem.

Aresztowania wciąż trwaią; onegday schwytano Radzcę woiennego Moreja, który iuż się ucieczką do Barcelony ratował.

Na pobrzeżach Galicyi na wysokości Vigo pokazało się 20 korsarzów Kolumbiyskich, każdy od 18 dział; zdaią się oni czyhać na wybiegnienie na morze wyprawy do Hawanny przeznaczonéy.

Pan Recacho powrócił tu z St. Ildefonso, gdzie nie otrzymał od Króla naymnieyszéy oznaki honorowéy, chociaż to właśnie on cały odkrył spisek.

Dnia 26. z. m. zdał Pan Zea Królowi szcze-

gółowy raport o powstaniu Bessiera i o udziale w niém Ministra finansów (Ballesteros) i Ministra sprawiedliwości (Colomarde), i wniósł o odprawę pomienionych dwóch Ministrów i o utworzenie Ministeryum równego sposobu myślenia.

Zdaie się, iż Generalny Kapitan Madrytu i Junta publicznego bezpieczeństwa odebrali dobitny rozkaz względem podania proiektu reorganizacyi ochotników Królewskich.

Osoby, które się w iakikolwiek sposób przyłożyły do przytłumienia rokoszu, odebrały rozmaite nagrody. Hrabia d'Espanna mianowany dygnitarzem orderu Izabelli, Generałowie-Porucznicy St. Roman, Montaleagre i Sambrano dygnitarzami orderu Ferdynanda. Marszałkowie obozowi, Don Vincent Osorio i Don Carlo Sexti, mianowani Kawalerami tegoż orderu 4téy klassy, dway naystarsi Półkownicy piechoty i iazdy gwardyi Królewskiéy i naystarszy Oficer gwardyi Królewskiéy, maiący stopień Półkownika, mianowani Kawalerami 3ciéy klassy, dway naystarsi Szefowie batalionowi i szwadronowi gwardyi i Szef szwadronu Albuin, Kawalerami drugiéy klassy, a naystarszy Kapitan, Porucznik, Podporucznik, sierzant, kapral i żołnierz każdego batalionu i szwadronu gwardyi Królewskiéy, Kawalerami gwardyi pierwszéy klassy. Nadto Szef szwadronu Albuin został w tym stopniu potwierdzony, czego dotąd nie mógł dostąpić, należąc dawniéy do Afrancesadow (przyiaciół Francuzów). Sekretarz Intendenta w Guadalaxara, który był cichaczem wysłany do Siguenza, aby zapobiedz wszelkiemu na korzyść Bessiera poruszeniu, mianowany Intendentem prowincyi Cuenca. Nakoniec 70 Oficerów niegdy woyska Konstytucyinego, którzy się iako nieczynni w Siguenza znaydowali, i nietylko nieprzyłożyli się do utrzymania spokoyności tamże, ale nadto nakłonili lud do przybrania nieprzyiacielskiéy przeciw Bessierowi postaci, zostali bez poprzedniego oczyszczenia do czynnéy służby przyięci.

Anglia.

Z Londynu dnia 10. Września.

Goniec zawiera długi artykuł od pewnego Korrespondenta, który, lubo powiada, że iest przyiacielem Greków, stara się iednak dowieśdź, że, ieżeli Rząd pozwoli Lordowi Cochrane popłynąć z wyprawą do Grecyi, zgwałci przezto ofiarowaną Porcie neutralność.

Bony hiszpańskie poszły o 1 procent w górę, a to dla tego, że się spodziewaią, iż mocarstwa Europeyskie uczynią cokolwiek dla Hiszpanii.

Gazety nasze zawieraią w formie listu z Paryża ważną rozmowę, która miała mieć mieysce w Bruxelli między 2ma Posłami i Król. Niderlandzkim Ministrem spraw zagranicznych, Panem de Coninck, względem wolności druku we Francyi i w Niderlandach.

Goniec powiada, iż rządy europeyskie zaięte są ważnemi uchwałami względem półwyspu i Stanów Ziednoczonych Amerykańskich. Obiecuie on, pogadać o tém wkrótce troche więcéy.

Listy z Sincapore z dnia 9. Kwietnia udzielaią ważnéy wiadomości o zupełném uiarzmieniu państwa Birmanów przez woysko angielskie, poymaniu złotonożnego Monarchy iego i wzięciu iego stolicy Ummerapoora.

Goniec mniema, iż rząd francuski, ieżeli tego będzie potrzeba, wspierać będzie politykę Pana Zea pomnożeniem woyska swoiego w Hiszpanii, aby tém dać razem nauczkę i ultraistom francuskim, i że, skoro to nastąpi, będzie się starał rząd francuski, nakłonić Hiszpanią do uznania niepodległości południowéy Ameryki.

Austrya.

Z Wiednia dnia 12. Września.

Jéy Cesarzewiczoska Mość, Arcyxiężna Henryka, małżonka Jego Cesarzewiczoskiéy Mci Arcyxiążęcia Karola, porodziła szczęśliwie Xiężniczkę w dniu 10. m. b., i tegoż samego dnia odprawił się obrządek chrztu w obecności NN. Cesarstwa, Arcyxiążąt i t. d., w domu Arcyxiążęcia Karola. Matką chrzestną była N. Cesarzowa i Krolowa. Nowonarodzona Arcyxiężna otrzymała imiona Marya Karolina Ludwika Krystyna.

Dostrzegacz Tryestski użala się na zwyczay niektorych gazet niemieckich i francuskich, dawania swym artykułom o Grecyi napisu *Tryest*, i rozszerzenia nayniedorzeczniey-

szych pod tą firmą nowości. Autorowie tych artykułów wiedzą, że Tryest przez swe położenie naypierwéy miewać może doniesienia o wypadkach w Grecyi; dla tego staraią się nadać swym łgarstwom cechę prawdopodobności, datuiąc one z miasta wiary godnego. Stemwszystkiem nawet wiadomościom, które w saméy rzeczy z Triestu odbieraią, nie można dawać wiary, gdyż one pochodzą tylko od przekupionych i fałszywemi wiadomościami traktowanych korrespondentów. Poczytuiemy tedy sobie za powinność (tak kończy Osservatore Triestino) ostrzedz publiczność względem tak nazwanych wiadomości Tryestskich, i wykryć mętne źródła, z których wypływaią. — Nietylko w Trieście iest taka kuźnia wiadomości i doniesień, lecz szczególniéy w Zante. Tu to prowadzą hurtowny handel fałszywemi doniesieniami, z téy to fabryki wyszła niedawno wiadomość: Ypsilanti zdobył znowu Trypolizę i Nawaryn; Turcy zamknięci w Modon, a Ibrahim w Tripotamoi i t. d.

Z Tryestu dnia 5. Września.

Listy z Korfu dnia 21. Sierpnia potwierdzaią wiadomość o klęsce, którą poniósł będący w odwrocie Seraskier Reszyd Basza po przypuszczonym bezskutecznie do Missolongi szturmie. Było to dnia 7. Sierpnia, gdzie Goura przybiegłszy szybkim krokiem z okolicy Salony z trzema greckimi Kapitanami uderzył pod Carvassara z tyłu na uchodzących Turków i zabrał im liczną artylleryą. — Nasza gazeta tak się względem tego wyraża: „Podług doniesień okrętowych, w kilka dni po nadaremném Turkow na Missolongę uderzeniu, pokazał się korpus z 3000 Greków pod sprawą Kapitana Goura od Salony i pospół z częścią osady natarł na obóz turecki. Powiodło mu się wprawić w zamięszanie woysko oblęgaiące i zagwozdzić kilka dział i moździerzy.“

Państwo Ottomańskie.

Z nad granicy Tureckiéy dnia 4. Września.

Doniesienia z wysp Archipelagu — mówi *Gwiazda* — potwierdzaią wiadomość, iż Rząd grecki wszedł w układy z Kommodorem Hamilton. Grecy stałego lądu chcieli się udać do Rządu francuskiego, lecz wyspy oświadczyły się za Angliią. Kommodorowi Hamilton assygnowano iuż 50,000 Funtów Szterlingów pożyczki Londyńskiéy. Oficer ten Angielski był podczas naywiększego ucisku w Napoli di Romania, wydawał odezwy do Greków, ażeby zrobili pospolite ruszenie, i wyliczył 150,000 Piastrów na to przedsięwzięcie. W porcie Napoli ma Kommodor cztery okręty, któremi w nayniebezpiecznieyszym przypadku uwieść chce greckie kobiety i dzieci; mężowie nie znayduią schronienia na wyspach jońskich; odsełaią ich ztamtąd napowrót, ażeby bronili oyczyzny. — Listy z Milo dnia 10. Sierpnia donoszą, iż wyprawa grecka z 1200 ludzi, wypłynęła pod dowództwem Kapitanów Callergi i Carmulli, w celu przedsięwzięcia lądowania na wyspę Kandya.

Podług listów z Levante otrzymała Porta niedawno kilka raportów z wielkiémi zażaleniami przeciw Anglikom. Kapudan Basza i Reszyd Basza donieśli iéy: „iż Angielski Lord Nadkommissarz wysp Jońskich i naycelnieysi urzędnicy angielscy w Korfu, Zante i Kefalonii okazuią wielkie stronnictwo dla Greków, że ich w różnym sposobie wspieraią, z wielką dla Turków szkodą; że Anglicy podeymowali swym kosztem opatrywanie Messolongi w żywność; że kilku angielskich Oficerów udało się tamże dla obięcia dowództwa i kierowania obroną twierdzy i t. d. Podobne zażalenia zaszły od dowódzcy eskadry algierskiéy i od Baszów na tych wyspach Archipelagu, które ieszcze dotąd wiernemi Porcie pozostały. Wszystko to tak W. Sułtana rozgniewało, iż rozkazał zagrabić własność angielską w Turcyi i aresztować wszystkich znayduiących się tamże poddanych angielskich; dał się iednak, lubo z wielką trudnością, udobruchać swoim Ministrom, którzy mu wystawili ad oculos wielkie szkody, iakieby z téy Jego Sułtańskiéy woli niezawodnie wynikły. Pana Turner, sprawuiącego interessa angielskie, obarcza Porta zażaleniami i uskarzeniami, a odpowiedź iego, iż czynione mu przedstawienia odséła do Londynu, żadnego iuż nie znayduie względu.

Z Smyrny dnia 5. Sierpnia.

Powiadaią, iż Rząd grecki upoważnił Georgiasza Spagnolachi do poszukiwania opieki

W. Brytanii. Wyiechał on iuż do Malty. Dnia 3. z. m. zawinął do Napoli okręt angielski z Londynu z 1000 barył prochu, kul i ołowiu i z doniesieniem, iż wkrótce nadeydzie 2 00,000 gwinei na rachunek pożyczki. Dnia 4. Lipca instalłowany był Fabvier iako Szef regularnego woyska, przy którey to uroczystości Metaxa i Maurocordato mowy mieli. Dnia 10. przybył Maurocordato do Hydry.

Krótka wiadomość o wyspie St. Domingo.

St. Domingo, czyli Hayti, naypięknieysza z wysp zachodnio-indyiskich, po odkryciu iéy przez Kolumba, długo była wyłączną Hiszpanów własnością. Późniéy założyli tu Francuzi osadę, która niebawem stała się znaczną; w roku 1790 trzecia część wyspy zaymowała z ludnością więcéy iak 30,000 białych, 450,000 Negrów niewolników, 24,000 Mulatów. Roku 1791 wybuchło powstanie między Negrami i trwało przy strasznych zgrozach z nieiakiemi przerwami aż do roku 1804, w którym Francuzi zupełnie zostali z St. Domingo wypędzeni, a Negrowie i Mulaci utworzyli Rząd, na którego czele postawili Negra Dessalina. Zrzekłszy się na zawsze związków z Francyą, zobowiązali się przysięgą, raczéy zginąć, iak raz ieszcze poddać się panowaniu Europeyczyków. Zmieniono imię St. Domingo i przywrócono wyspie dawne iéy nazwisko Hayti, iakie miała gdy ią Kolumb odkrył. Dessalin wyniesiony do godności Cesarza pod imieniem Jakoba I., był iednak tyranem; utworzył się przeciwko niemu spisek i w ucieczce od nieprzyiaciół otoczony, został zamordowany. Po iego śmierci przednieysi z iego Oficerów Petion i Krysztof wiedli spór o panowanie. Krysztof miał swoią główną kwaterę na północy w Cap Francais; stronnicy Petiona osadzili południe i Port-au-Prince. W roku 1810 obadwa zaprzestali kroków nieprzyiacielskich i podzieliwszy się na północy i południu, rządzili kraiami w formie republikańskiéy. Atoli w roku 1810 kazał się Krysztof w części swoiéy ogłosić Monarchą pod imieniem Henryka I. Upadek i samobóystwo iego są w świeżéy wszystkich pamięci. Boyer, następca Petiona i Rządca w części republikańskiéy wyspy, na pierwszą wiadomość o rewolucyi wyruszył do Cap Henry, i za swoiém przybyciem wszystko znalazł w nieładzie; lud bez naczelnika, skarb na łupieztwo wystawiony. Jednakże ocalił ieszcze 11 mill. dolarów i przeniósł ie do Port-au-Prince. Przywróciwszy spokoyność, połączył obadwa państwa, i został ogłoszony Naczelnikiem całéy Rzeczpospolitéy. Port-au-Prince zamieniono w stolicę, a Cap Henry w Cap Hayti. Ludność od czasu połączenia tych kraiów tworzy naypstrzeyszą massę, iaką sobie wystawić można. Twarze nayciemnieyszego czarnego koloru przechodzą przez wszystkie stopnie aż blisko do białego europeyskiego; zbiegi z Kuby, mówiący złamanym ięzykiem hiszpańskim, z Jamaiki złamanym angielskim; wychodzcy z Kuraçao hollenderskim; pierwotni Czarni i Mulaci, których ięzyk iest gałęzią francuskiego; nakoniec mała liczba osadników z Europy i Ameryki. Mulaci są dumnymi; pyszni ze swoiego iaśnieyszego koloru, pogardzaią Negrami iako nikczemnemi istotami, a iednak bez ich pomocy niepodołaliby publicznemu zarządowi. Mulaci naywięcéy maią francuskie wychowanie i są mieszkańcami miast. Prezydent Boyer iest także Mulatem.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 19. Września 1825.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	$90\frac{5}{8}$ pCt.	$90\frac{1}{4}$ pCt.
Premie obligów długu państwa	207 ″	—
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	$92\frac{3}{4}$ ″
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$90\frac{1}{2}$ ″	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne niegdyś polskiego udziału	$88\frac{1}{2}$ ″	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$95\frac{1}{2}$ ″	—
Wschodnio-Pruskie . . .	—	$92\frac{3}{4}$ ″
Szląskie	105 ″	—

Poznań dnia 23. Września 1825.

Kurs obligów miasta Poznania . . . 91 — 4 od sta.

(*Dodatek.*)

DODATEK

do

Nru 77.

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 24. Września 1825.)

Rozmaite wiadomości.

Rossyiski Generał iazdy, Hrabia Wittgensztein, dowódzca drugiego korpusu armii, przywołany został niedawno do Carskoe-Seło.

Rzemieślnicy w Krakowie zrobili nowy koczyk, który nietylko, że się podobał ze swego kształtu, wygody i czystéy roboty, ale mocno zadziwia znawców i amatorów nowym wynalazkiem stopni; albowiem osoba w zamkniętym koczyku siedząca, może z łatwością otwierać i zamykać stopnie; a tak z wysokich poiazdów, iakich teraz naywięcéy używaią, bez pomocy służącego wsiadać i wysiadać można. Ten wynalazek tyle iest dogodny, iż w czasie rozbiegania się koni, można bez przypadku wysiąść z poiazdu, nie wyskakuiąc z całéy iego wysokości. Mechanika rzeczonych stopni tak iest prosta, iż nietylko nie zawadza osobom w poieździe siedzącym i nie podlega częstemu zepsuciu, ale nawet zewnątrz te stopnie bardzo poiazd ozdabiaią. Wynalazcą tych stopni ma bydź ieden z Akademików, dziś znakomity urząd posiadaiący.

Już to od dawnych czasów było zwyczaiem komedyopisarzów, zaszczycać aktorów darem doskonałego picia. Komedya angielska: *ostrzeżona wdowa*, z roku 1693, nie mogła być graną do końca, ponieważ aktorowie tak wiele w niéy punczu pić musieli, że iuż przed trzecim aktem ani stać, ani mówić nie mogli. — Trzeba było puncz zastąpić białém piwem — dodaie gazeta Berlińska.

Kilka wesołych osób umówiło się w Londynie, iżby przez gazety ogłosić, że piękna i bogata Panna życzy sobie iść za mąż. Wkrótce zgłosiło się listownie do 60 ochotników róznego wieku, lecz każdemu odpisano, że iakkolwiek mu Panna ręki nie odmawia, iednakże życzyłaby sama niewidziana widzieć go wprzód w oznaczonym ubiorze na parterze teatru Drurylane. Dodano ieszcze warunek, że po skończonéy sztuce zgłaszaiący się na ławkę wstąpić i prawém okiem lornetować powinien; w saméy rzeczy po odegraniu sztuki wspięło się na ławki do 50 męczyzn, zacząwszy od piętnastoletniego bezbrodego Adonisa, aż do 50letniego utuczonego i wyświeżonego wdowca i wychudłego 60letniego kawalera. Wszystkich miny były przymilaiące, wszyscy serce nieznanéy piękności podbić chcieli, ale któż zdoła ich pomieszanie, ich wstyd, ich gniew opisać, gdy spostrzegli, że z nich zażartowano. —

Chcąc się czémprędzéy w tłumie ukryć, tak śpiesznie z ławek pozeskakiwali, iż 60letni kochanek o mało co nieuwierzył, że mu się szybkość lat upłynionych wróciła.

W numerze 37. Rozmaitości Warszawskich umieszczona iest recenzya „Listu Wielopolewskiego do Trzechpolewskiego" z podpisem ***. Szanowny Recenzent słusznie uważaiąc, iż dziełko to ważnieyszém iest ziawiskiem niż się na pozor wydaie, tę mu nadaie wartość, iż powinno dokończyć pożądanéy rewolucyi w gospodarstwie polskiém, w wielu częściach tego kraiu iuż zaczętéy szczęśliwie; i że iest tém pożytecznieysze, będąc doręcznem, przystępném każdemu rolnikowi, który czytać tylko umie, i że iest szczególniéy dla rólnika polskiego napisane. „Pan Wielopolski — mówi Recenzent — nieposzedł rabować ogromnych traktatów agronomów cudzoziemskich; nierozciągnął i niepodzielił swoiéy materyi na sto rozdziałów i poddziałów; niezastraszył skromnego czytelnika, szumnym apparatem nowéy terminologii, ani pozorem wielkiego scyentyficznego systemu. Odwołuiąc się naywięcéy do stósunków i zwyczaiów kraiowych, do własnego doświadczenia, napisał, na klepisku, że tak rzeknę, swoiéy stodoły, książeczkę kilkuarkuszową, w któréy zawarł to wszystko, co znacznieyszego powiedzieć można na naganę trzechpolowego, na zaletę wielopolowego gospodarstwa; w któréy podał sposoby przeyścia z iednego do drugiego, tak łatwe i iasne, że dosyć iest mieć w ręku same tylko tablice do listu załączone, aby rzecz całą poiąć i przywieść do skutku, na każdéy danéy przestrzeni gruntu i t. d." Po różnych uwagach pod względem stylu, pisowni, i rzeczy, o któréy dziełko traktuie, tak się daléy autor recenzyi wyraża: „Panu Munk należy się od Polaków wdzięczność za to, że się podeymuie chętnie druku pism pożytecznych, w naszym napisanych ięzyku. I lubo u nas księgarze maią ieden wydatek mniéy iak za granicą, to iest: nie płacą pospolicie żadnego honorarium autorom, iest atoli zasługą, przyiąć na siebie koszt nawet papieru i druku, kiedy dziwném zaiste zdarzeniem, więcéy iest niemal w Polsce piszących niż czytaiących, a osobliwie kupuiących książki polskie. Mimo tego wszystkiego cena 6 Złt. pol. zdaie się zbyt wysoką *), iakkolwiek wydanie iest ozdobne, z mapką kolorowaną i litografowaną okładką." Po wytknięciu niektórych pomyłek drukarskich Recenzent temi uwagi swoie kończy słowy: „Bogdayby list Wielopolew(low?)skiego ziednał iak naywiększą liczbę zwolenników gospodarstwu wielopolowemu. Bogday każdy co go przeczyta, albo przeszedł w koley zasiewów w nim wskazaną, albo też na niego odpisał, co iest zapewne życzeniem autora."

W tymże numerze Rozmaitości umieszczone są obszerne wyiątki z dziennika podróży we Włoszech odprawionéy przez pewnego Polaka w roku teraźnieyszym. Między innemi ciekawemi szczegołami, opisuie podróżny, iż zwiedzaiąc w Padwie gmach uniwersytetu widział między portretami i herbami wiele polskich familii, że napisy dotąd niezatarte pokazuią, iż niegdyś uniwersytet Padewski był uczęszczany przez Polaków, że niektórzy nawet byli Rektorami téy szkoły, lub innymi urzędnikami, że sławny Sobieski i Batory, byli uczniami Padawskimi, że ś. p. Król Stanisław dla każdego z nich wzniósł posąg na pięknym placu w środku tego miasta położonym, a ozdobionym na około pomnikami wielkich ludzi, dawnieyszych uczniów sławnego uniwersytetu Padewskiego, że wreszcie miasto to iest smutne, a uniwersytet nie iest w tak świetnym stanie, ażeby miał zwabiać do siebie cudzoziemców, że w Warszawskim więcéyby się znalazło rzeczy pożytecznych dla Włochow, przezcoby chleb był oddany i t. d." Będąc nasz podróżny w We-

*) Pomimo że Pan Munk umiarkowany iest w swych żądaniach przy podobnych podięciach, słuszniеby mu tu iednak zarzucić można wysoką cenę, gdyby go sam Recenzent nieusprawiedliwiał wyrzeczonemi poprzednio słowy: „że więcéy iest niemal w Polsce piszących, niż czytaiących, a osobliwie kupuiących książki polskie." Dla téy to ostatniéy przyczyny niemógł Pan Munk, pomimo dobréy chęci, przyiąć w nakład ofiarowanego mu w tych dniach ważnego dzieła, tém bardziéy, że stósunki autora nie są tak szczęśliwe, aby mógł prace swoie literackie ofiarować księgarzowi bez żądania honorarium.

necyi, dano trefunkiem na iednym z tamecznych teatrów, które wychwala, komedyą z polskich dzieiów wziętą, bardzo dobrze odegraną w ubiorach polskich, to iest w kontuszach lub taratatkach, okładanych futrem i w czerwonych butach, lecz w historyczney swey osnowie tak przekręconą, iż autor dziennika podróży z niepewnością odsyła ią do czasów Zygmuntowskich, i dodaie, iż go mocno ubawiły wymawiane przez Włochów nazwiska dawnych urzędów polskich: *Waywoda*, *Staratyna*, *Pakamary*. — W Florencyi, którą z zachwyceniem opisuie, widział nasz podróżuiący ziomek w bibliotece, liczącey naywięcey dzieł starych, dzieło Homera bardzo pięknie pisane in folio, zapewne przed wynalezieniem druku, i ozdobione rysunkami, z których ieden wyobraża pogrzeb Hektora, z tego względu osobliwszy, iż za zwłokami tego bohatera postępuie szereg Kapucynów i Benedyktynów.

OBWIESZCZENIE.

(Obwieszczenie ninieysze oczyszczone iest z błędów i pomyłek w poprzedzaiącey gazecie Nro. 76. pag. 949. dostrzeżonych.)

Stósownie do naywyższego rozkazu gabinetowego z dnia 8. Stycznia r. b. uregulowanie długów gminy tuteyszey tak dalece posunione zostało, że Interessenci posiadaiący poświadczenia tuteyszey Rady municypalney na przyznane pretensye do miasta Poznania z lat woiennych 18⁰⁶/₁₅. zaspokoieni bydź mogą z przeznaczonego na ten cel i dostatecznie ubezpieczonego funduszu umorzenia, iuż w gotowey upłacie kwot niedochodzących 25 Talarów, iuż w obligacyach mieyskich na mocy wyż wymienionego rozkazu gabinetowego umorzonych, które od 1. Stycznia r. b. po 4 od sta prowizyi przynosić będą, i successive przez losowanie w zupełności po 25. 50. i 100 Talarów gotowizną spłacone zostaną. Wypłata kwot 25 Talarów niedochodzących i resp. wydawanie Obligacyi mieyskich nastąpi za złożeniem powyższych poświadczeń opatrzonych pokwitowaniem z zaspokoioney pretensyi, pod okiem Kommissyi z członków Magistratu i Rady Municypalney złożoney na Ratuszu tuteyszym w Biorze Kassy umorzeń długów mieyskich. Rendant rzeczoney Kassy, kupiec Fryderyk Helling, wypłacać będzie prowizye od takowych obligacyi za złożeniem właściwych kuponów, w półrocznych ratach postnumerando, każdego roku dnia 5go Stycznia i 5go Lipca, a po upłynieniu lat czterech opatrzy Interessentów, za okazaniem ostatniego kuponu, nowemi kuponami na nayblizsze cztery lata. Prowizye za pierwsze półrocze 1825. wyliczone będą przy wydawaniu obligacyi. Upłata kapitału zapisanego w obligacyach nastąpi przez losowanie, które wedle wyż cytowanego naywyższego rozkazu gabinetowego corocznie dwa razy, to iest dnia 15. Stycznia i 15. Lipca odbywać się będzie. Za rok 1825. losowanie to wtenczas dopiero odbydź się będzie mogło, gdy dystrybucya obligacyi ukończoną zostanie.

Numera przez los wyciągnione, ogłoszone będą przez tuteyszy regencyiny dziennik urzędowy i obiedwie gazety celem spłacenia i amortyzowania Obligacyi, temiż numerami opatrzonych. Za bezpieczeństwo kapitału i prowizyi, ręczy gmina mieyskiemi wsiami Kamelaryi, budowlami, łąkami, wszelkiemi pertynencyami, i upewnia naydostateczniey zrealizowanie planu amortyzacyi, obrachowanego pierwotnie na summę 140,000 Talarów, dotąd iednak tylko summę 87,380 Tal. 3 śrbrgr. 2 f. obeymuiącego.

W szczególności podaie podpisana Kommissya następuiące postanowienie do publiczney wiadomości:

1) Jeżeli właściciel Obligacyi mieyskiey, przez los do spłacenia i umorzenia przeznaczoney, nie zgłosił się w dniu oznaczonym po odebranie wypłaty, wówczas kwota nań przypadaiąca, na iego odpowiedzialność zachowaną będzie w kassie bez dalszey prowizyi, aż do następuiącego terminu podobnych wypłat.

2) Toż samo nastąpi z prowizyami, skoro takowe w dniach wyznaczonych odebrane nie będą.

3) Właściciele Obligacyów mieyskich, przez los do spłacenia i amortyzowania przypadaiących, sami sobie eventualnie przypiszą, że skoro po powtórzoném na ich koszt publiczném wezwaniu, kapitału swego i prowizyi w ciągu roku nieodbiorą, kwota im przypadaiąca właściwemu Sądowi do Depozytu oddaną zostanie.

4) Jeżeliby Interessenci nie zgłosili się z poświadczeniami Rady Municypalnéy i mieysce ich pobytu nie było wiadome, azatém realizacya ich pretensyi gotowizną i resp. w Obligacyach mieyskich, nastąpićby nie mogła, wówczas należytość im przypadająca, na ich koszt również do Depozytu sądowego złożoną zostanie.

Poznań dnia 9. Września 1825.

Komissya do Umorzenia Długów miasta.

OBWIESZCZENIE.

Wypuszczone bydź maią drogą publicznéy licytacyi w dzierzawę trzyletnią od 1go Stycznia 1826.

1) Pastwisko na błoniu mieyskim,
2) przewóz na rzece pod przedmieściem St. Rocha.

Termina licytacyi wyznaczaią się
co do 1go na dzień 5. Października r. b.
co do 2go dito 6. tegoż miesiąca
o godzinie 10. przedpołudniem w Sekretaryacie Władzy podpisanéy.

Poznań dnia 25. Sieśpnia 1825.

Królewskie Dyrektorium Policyi i miasta.

OBWIESZCZENIE.

Poniż wyrażone pertynencye tuteyszéy Kamelaryi, iako to:

1) dwa kramy pod Ratuszem, dotąd dzierzawione przez tokarza Vetter i Ziemkiewicza, szkłem handluiącego;
2) pobor jarmarcznego od tasz i bud;
3) stołów 26 do przedawania chleba pod Wagą na starym Rynku;
4) mieysca do sprzedawania chleba pod Ratuszem;
5) stoły takież na nowym Rynku; i
6) jatki rzeznicze tamże,

wypuszczone bydź maią od 1go Stycznia roku przyszłego w dzierzawę trzechletnią drogą publicznéy licytacyi.

Termina wyznaczaią się tym celem:

co do	1go	na dzień	30.	Września t. r.
dito	2go	dito	11.	Października
dito	3go	dito	12.	dito.
dito	4go	dito	13.	dito.
dito	5go	dito	18.	dito.
dito	6go	dito	20.	dito.

zawsze przedpołudniem o godzinie 10. w Biórze Sekretaryatu Władzy podpisanéy.

Poznań dnia 26. Sierpnia 1825.

Królewskie Dyrektorium Policyi i miasta.

OBWIESZCZENIE.

Celem wypuszczenia sali znayduiącéy się nad wagą tuteyszą, używanéy do składu zboża, na lat $3\frac{1}{4}$, to iest od S. Michała r. b. aż do ostatniego Grudnia 1828, wyznaczony został termin licytacyi na
dzień 27. Września r. b.
o godzinie 10téy przed południem, w biórze Sekretaryatu; chcących podiąć rzeczoną dzierzawę zaprasza.

Poznań dnia 19. Września 1825.

Król. Dyrektorium Policyi i miasta.

OBWIESZCZENIE.

W Wielkiém Xięstwie Poznńskiém i w mieście Toruniu potrzebna iest na rok 1826. ilość żywności dla woyska, wypisana w dołączonym wykazie.

Na rok 1824. i 1825. podeymowali się w obwodzie urzędowania naszego ziemianie dostawy naturaliów dla woyska, i dobrze na tém wychodzili, maiąc przezto regularne zbycie swych produktów, przy punktualnéy wypłacie. Zabezpieczaiąc wymienioną na wstępie ilość na rok 1826. mieć się będzie chętnie wzgląd na ofiary Producentów, skoro żądania bonifikacyi odpowiadać będą cenom w wolnym obrocie panuiącym.

Jedynie aby dać sposobność producentom podeymowania dostawy w miarę ich możności, nie maiąc potrzeby, — skoroby ich produkta niewystarczyły — zakupowania takowych i narażania się przeto na połączone z spekulacyami niebezpieczeństwa, odstępuiemy od warunku, ażeby dla każdego mieysca wszystkie artykuły na cały rok przez liweranta dostawiane były, owszem dozwalamy, ażeby w Toruniu i Nakle, gdzie są administracye magazynowe, w granicach wymienionéy potrzebnéy ilości, pewne partye z potrzebnych tamże naturaliów ofiarowano, dla wszystkich zaś innych punktów, gdzie niemasz administracyi magazynowéy, lecz liweranci wprost woysku dostawiaią artykuły żywności, dostawę poiedyńczych artykułów, iednakże w całorocznéy rze-

czywiście potrzebnéy ilości uskuteczniano; stemwszystkiém wolno każdemu ofiarować dostawianie kilku lub wszystkich artykułów, dla iednego, kilku lub wszystkich punktów dostawy.

Że spekulantów od tego liwerunku wyłączać niemożna, lecz że owszem na ich offerencye wzgląd mianym być musi, skoro są dogodnieysze, niż offerencye producentów, żadnéy niepodlega wątpliwości. Co do Nakła można także do nas podawać oświadczenia na bezpośrednią dostawę naturaliów tamecznemu szwadronowi, w którym to przypadku powierzoną oraz być może dostawa chleba, którego tam rocznie 9000 bochenków sześćfuntowych potrzeba. Ile i iakie być powinny artykuły dostawy wydaią się następuiące rozporządzenia:

Naturalia będą wszędzie odbierane na rzetelną wagę i miarę pruską. Owies do magazynów odstawiać się będzie ze zwyczaynym nadmiarem iednego szefla na wencplu, ieżeli przychodzi na osi, a dwóch szefli, ieżeli na statku; wydaiąc wprost woysku żywność nie ma mieysca nadmiar. W każdém mieyscu opatrywania woyska w żywność, dwumiesięczny zapas potrzebnych artykułów, w mieyscach, gdzie się wprost woysku dostawia, na koszt i ryzyko liweranta utrzymywanym być powinien. Chleb powinien być pieczony z mąki z czystego, zdrowego żyta zrobionéy, a przez pytel z 25 do 28 nici na cal kwadratowy przepuszczonéy, powinien być dobrze i sucho wypieczony i rzetelnych 6 funtów ważyć; ięczmień i owies niepowinny być stęchłe, spleśniałe, porosłe, zaplugawione innemi nasionami i nieczystościami; pierwszy niepowinien ważyć niżéy 56 funtów, ostatni nie niżéy 45½ funtów na szefel; siano powinno być dobrym zdrowym dla koni obrokiem, nie zmięszane szkodliwemi ziołami, i dobrego sprzętu. Słoma powinna być w kłosach, niepowinna być stęchła, a zresztą powinna to być rzana słoma nietargana (prosta). Nieporozumienia iakie między odbieraiącymi a dostawiaiącymi względem doby naturaliów rozstrzygać będzie Kommissya, złożona z iednego woyskowego, iednego cywilnego urzędnika, dwóch (niedostawiaiących) rólników lub piekarzy, któréy decyzya iest ostateczna bez odwołania.

Dowiedzione sfałszowania naturaliów lub inne zamierzone oszukaństwa z strony poddostawców — które iuż na nieszczęście miały mieysce — upoważniaią Intendenturę do niezwłocznego zawarcia innego kontraktu na cały czas liwerunku a to na rachunek właściwego przedsiębiercy.

Zapłata za dostawione naturalia likwidować się będzie na fundamencie kwitów magazynowych lub woyskowych w podpisanéy Intendenturze i assygnować na tę główną kassę regencyiną, z któréy likwiduiący przy zawarciu kontraktu będzie sobie życzył odbierać pieniądze.

Prócz proporcyonalnego wynagrodzenia nieuchronnych opłat za druk wydanych względem téy dostawy obwieszczeń, dostawcy żadnych niemaią potocznych kosztów do opłacenia.

Kaucya złożona będzie w 10téy części wartości liwerunku gotowizną lub pruskiemi papierami skarbowemi do iednéy z Głównych Kass Regencyinych przy zawarciu kontraktu.

Wszyscy, maiący chęć, stósownie do obmowy tego obwieszenia, podiąć się dostawy naturaliów, niechay swe deklaracye, które niepotrzebuią na stęplowanym papierze być pisane, do d. 30. Październik r. b. zapieczętowane, z napisem: „Ofiarowanie dostawy," prześlą podpisanéy Intendenturze, a potém w przeciągu dni 14, po otworzeniu offert, które w dniu 31. Października r. b. nastąpi, a w którym to przeciągu czasu każdy do swéy offerty iest zobowiązanym, decyzyi oczekuią.

W offertach należy dokładnie wyrazić:

a) nazwisko, i mieysce zamieszkania chcącego się podiąć dostawy;
b) okręgi lub poiedyńcze garnizony, dla których ofiaruie się dostawiać;
c) naturalia, które maią być dostawione;
d) żądanie cen — które względnemi być nie powinny — w pruskiéy monecie, co do chleba podług sześćfuntowych bochenków, co do ziarna podług wencpli lub szefli, co do siana podług cetnarów à 110 funtów, co do słomy podług kop z 60 snopków à 20. funtów.

Poznań, dnia 10. Września 1825.

Król. Intendentura 5go Korpusu armii.

B ü n t i n g.

WYKAZ

domysłowéy potrzeby naturaliów dla woyska stoiącego w W. Xięstwie Poznańskiém i w mieście Toruniu na rok 1826.

Mieysca dostawy.	Roczna potrzeba. Chleby 6funtowe Sztuki.	Owies Wencple.	Jęczmień Wencple.	Siano. Cetnar.	Słoma. Kopy.	Uwagi.
	Departament Regencyi Bydgoskiéy.					
Koronowo . . .	5,184	—	—	—	—	
Gniezno . . .	35,856	39	—	202	30	incl. potrzeby w czasie ćwiczeń landwery.
Inowracław . . .	9,000	320	2	2246	329	
Nakło . . .	—	320	2	2246	329	
Strzelno . . .	—	12	—	84	12	
	Departament Regencyi Poznańskiéy.					
Zbąszyń . . .	7,800	—	—	—	—	
Wschowa . . .	33,264	10	—	68	10	
Kargowa . . .	4,113	28	—	185	27	dito
Kempno . . .	9,000	320	2	2246	329	
Kościan . . .	9,000	320	2	2246	329	
Kostrzyn . . .	—	12	—	84	12	
Koźmin . . .	6,480	—	—	—	—	
Krobia . . .	216	7	—	41	7	
Krotoszyn . . .	13,905	361	2	2530	371	dito
Leszno . . .	23,925	454	2	3179	460	dito
Ostrowo . . .	9,000	320	2	2246	329	
Pobiedziska . . .	648	—	—	—	—	
Rawicz . . .	33,264	12	—	84	12	
Szamotuły . . .	4,041	28	—	185	27	dito
Ostrzeszow . . .	—	7	—	41	7	
Trzciel . . .	7,740	—	—	—	—	
Dolsk . . .	3,969	28	—	185	12	dito
	Departament Regencyi Kwidzyńskiéy.					
Toruń . . .	—	—	—	750	110	

Poznań dnia 10. Września 1825.

Król. Intendentura 5go Korpusu armii.

Bünting.

OBWIESZCZENIE.

Do publiczney sprzedaży nieruchomości z powodu działów po Franciszce Mycielskiéy Woiewodziny pozostałey, tu na wodnéy ulicy sytuowanéy, z iednego narożnego domu w przodku pod Nro. 189. i iednego domu w tyle pod Nro. 214. się składaiącéy, sądownie na 6319 Tal. 7 śgr. 3 fen. oszacowanéy, wyznaczyliśmy termina trzy iako to:

1) na dzień 5. Września
2) na dzień 8. Listopada r. b.
3) na dzień 12. Stycznia 1826.

z których ostatni iest zawitym, na które wszystkich do posiadania zdolnych i ochotę kupna maiących, ninieyszem wzywamy, aby się w rzeczonych terminach tu w naszym zamku sądowym zrana o godzinie 10. przed Sędzią Kaulfus stawili, swe licyta podawali, poczem naywięcey daiący, skoro prawne przeszkody nie zaydą, przysądzenia sobie rzeczonéy nieruchomości spodziewać się może.

Poznań dnia 25. Maia 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Folwark Huba zwany, do dóbr Latalice należący, w Powiecie Poznańskim położony, na trzy po sobie idące lata od S. Jana r. b. do S. Jana 1828. naywięcéy daiącemu publicznie w terminie

dnia 18. Października r. b.

zrana o godzinie 10téy przed Deputowanym Kapp Assessorem S. Z., w Izbie naszéy Instrukcyinéy, wydzierzawionym zostanie, na który termin ochotę dzierzawienia maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż warunki dzierzawy w Registraturze naszéy przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 11. Sierpnia 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dobra Przytocznice pod jurysdykcyą naszą w powiecie Ostrzeszowskim położone, do sukcessorów Myszkiewiczów należące, wraz z przyległościami, które podług taxy sądownie sporządzonéy, na tal. 51,010 śgr. 12 fen. 11 są ocenione, na żądanie wierzycieli z powodu długów publicznie naywięcéy daiącemu sprzedane bydź maią, którym końcem termina licytacyine na

dzień 25go Sierpnia r. b.,
dzień 24go Listopada r. b.,

termin zaś peremtoryczny na

dzień 28go Lutego 1826. roku

zrana o godzinie 9. przed W. Sędzią Lenz tu w mieyscu wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia maiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w terminie ostatnim nieruchomość naywięcéy daiącemu przybitą zostanie, ieżeli prawne na przeszkodzie niebędą powody.

W przeciągu 4ch tygodni zostawia się zresztą każdemu wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły.

Taxa każdego czasu w registraturze naszéy przeyrzaną bydź może.

Krotoszyn dnia 7. Marca 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

CYTACYA EDYKTALNA.

Na skargę Jadwigi z Klunowskich Błażeiakowéy ze wsi Srok pod Kobylinem na przeciw mężowi swemu nieprzytomnemu Tomaszowi Błażeiakowi alias Robakoskiemu, żołnierzowi polskiemu, dopraszaiącéy się, aby z przyczyny iego od roku 1809. oddalenia się, pozwolenie do wstąpienia w inne związki małżeńskie uzyskać mogła, wyznaczyliśmy do odpowiedzi na skargę rzeczoną termin na

dzień 19. Grudnia r. b.

popołudniu o godzinie 3ciéy w Izbie Sądowéy tu przy Tumie, na który Tomasza Błażeiaka z zamieszkania niewiadomego, pod zagrożeniem zaocznego postępowania, ninieyszém zapozywamy.

W Poznaniu dnia 7go Września 1825.

Sąd Konsystorza Generalnego Arcy-Biskupiego Poznańskiego.

Aukcya koni.

Uwiadomia się ninieyszém, iż niezdatne do służby polowéy konie królewskiego 7go półku huzarów w garnizonach:
w Lesznie i Krotoszynie dnia 28. b. m.
w Ostrowie dnia 29. b. m.
w Kempnie dnia 30. b. m.
i wprawdzie w każdéy osadzie około 15 sztuk, przed południem o godzinie 9téy za gotową zaraz zapłatę grubą monetą Pruską naywięcéy ofiaruiącemu publicznie sprzedawać się będą.

Poznań dnia 17. Września 1825.

Półkownik i dowódzca półku,
von Sohr.

Un maitre de Langue et de Litterature françoises, latines et allemandes a l'honneur de se recommander au respectable public, il donnera des soins particuliers à ceux qui voudront se former au style épistolaire dont les règles doivent être comptées parmi les élemens d'une éducation soignée.

On est prié de s'adresser chez Monsieur le Professeur Motty.

Z przyczyny zaszłych okoliczności iest w mo-iéy, przy Garbarach Nr. 382. położonéy kamienicy, na pierwszém piętrze od S. Michała r. b. do wypuszczenia i do wprowadzenia się, bardzo wygodne i obszerne pomieszkanie, składaiące się z 3ch pokoi z piecami, alkierza i kuchni, izby z piecem pod dachem, piwnicy, drwalni, kurnika, wozowni i stayni na 4 konie; nadmienia się ieszcze, iż wszystkie izby są nowo malowane.

Poznań dnia 22. Września 1825.

Jan Blau.

Dzielny, młody ieszcze wierzchowiec, sprzedanym będzie publicznie w Poniedziałek dnia 26. Września r. b. przed południem o godzinie 11téy na dziedzińcu tuteyszego Królewskiego Sądu Ziemiańskiego.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 19. Września.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	5	—	—	1	7	6
Żyto . . .	—	22	—	—	—	23	—
Jęczmień . .	—	15	—	—	—	16	—
Owies . . .	—	10	—	—	—	11	—
Taterka . .	—	17	6	—	—	20	—
Groch . . .	—	—	—	—	—	—	—
Ziemiaki . .	—	6	4	—	—	7	6
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	17	6	—	—	20	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	2	20	—	—	2	25	—
Masła garniec	1	1	4	—	1	2	6

Ceny zboża w Berlinie

dnia 15. *Września* 1825.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	1	17	6	i	1	11	3
Żyto	1	—	—	-	—	25	—
Jęczmień wielki	—	24	5	-	—	21	3
Jęczmień mały	—	20	—	-	—	17	6
Owies	—	18	2	-	—	13	9
Groch	1	6	3	-	—	—	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	1	22	6	i	1	12	6
Zyto	—	25	—	-	—	22	6
Jęczmień wielki	—	22	6	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	17	6	-	—	—	—
Owies	—	18	9	-	—	15	—
Groch	1	2	6	-	—	—	—
Kopa słomy	5	15	—	-	4	7	—
Cetnar siana .	1	—	—	-	—	20	—